

AMERYKAŃSKIE FIRMY TECHNOLOGICZNE ZAWIESZAJĄ PRZEKAZYWANIE DANYCH WŁADZOM HONGKONGU

Amerykańskie firmy technologiczne, w tym Facebook, Google i Twitter, poinformowały, że zawiesiły przetwarzanie zgłoszeń władz Hongkongu ws. przekazania informacji o wybranych internautach. To konsekwencja wprowadzenia na terytorium tego specjalnego regionu administracyjnego ChRL kontrowersyjnego prawa o bezpieczeństwie państwowym. Wcześniej podobną decyzję podjął również TikTok.

Facebook, który jest również właścicielem serwisów WhatsApp i Instagram, poinformował w oświadczeniu, że tymczasowo zawiesił procedowanie wniosków dotyczących pozyskania przez władze danych użytkowników, korzystających z serwisów firmy i czeka na opinię odnośnie konsekwencji, jakie będzie miało nowe prawo dla obywateli. Google i Twitter również podjęły podobne kroki. Kierownictwo Twittera podkreśliło, że ma "poważne obawy" odnośnie nowych regulacji. Z kolei Google przyznał, że nadal będzie przetwarzał wnioski hongkońskich władz, ale jedynie te dotyczące usunięcia niektórych publikowanych treści, nie zaś dotyczących ujawniania danych internautów.

Tymczasem koncern Apple poinformował, że nie otrzymał żadnego zgłoszenia ze strony władz Hongkongu odnośnie informacji o internautach.

"Jesteśmy na etapie oceniania nowego prawa, jednak jak dotąd nie otrzymaliśmy żadnej prośby o ujawnienie danych naszych klientów" - powiedział koncern w oświadczeniu.

Z kolei szyfrowany komunikator Signal przyznał, że w ostatnich dniach zyskał nowych użytkowników pochodzących właśnie z Hongkongu.

"Nigdy nie przekazywaliśmy danych naszych klientów służbom Hongkongu. Nie wspominając o tym, że nie gromadzimy danych internautów, więc nie mielibyśmy czego przekazywać" - poinformowało kierownictwo serwisu za pośrednictwem Twittera.

1 lipca chiński rząd narzucił regionowi budzące wiele kontrowersji prawo o bezpieczeństwie państwowym. Przewiduje ono maksymalną karę dożywotniego więzienia za przestępstwa związane z działalnością terrorystyczną, separatystyczną, wywrotową i znowę z obcymi siłami w celu podważenia bezpieczeństwa państwowego. Po wprowadzeniu przepisów mieszkańcy Hongkongu zaczęli masowo usuwać swoje profile z mediów społecznościowych, by wymazać dowody zaangażowania w walkę o niepodległość regionu lub wsparcia dla ruchu demokratycznego.

Dotychczas media społecznościowe, jak Facebook, WhatsApp, Instagram czy Twitter, funkcjonowały w Hongkongu bez ograniczeń, a mieszkańcy często za ich pośrednictwem wyrażali opinie polityczne i krytykowali rząd.

Również TikTok w rozmowie z agencją Reutersa podkreślił, że twórcy aplikacji podjęli decyzję o opuszczeniu rynku Hongkongu. Decyzja jest wynikiem ustanowienia przez Chiny nowego prawa odnoszącego się do bezpieczeństwa w tym mieście oraz niepewnością co do faktu czy region zostanie w pełni poddany jurysdykcji Państwa Środka.

Czytaj też: [TikTok niedostępny w Hongkongu. Efekt chińskich regulacji?](#)

PAP / SG